

# GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZEŚKIEJ

# GŁOS LUDU

WTOREK 13 LIPCA 1999 ROKU

TEL./FAKS (069) 66 07 252

NR 79 ♦ CENA 3,- Kč

## RZEKI CZEKA REGULACJA

### Przesunięcia granicy

At 16 odcinków granicznych rzek pomiędzy Polską i Republiką Czecką w dorzeczu Odry przygotowuje się do regulacji - poinformował rzecznik Dorzecza Odry, Petr Kudela. Celem przygotowywanych działań ma być stabilizacja granicy polsko-czeskiej. Prace regulacyjne prowadzone będą na rzekach Opava, Odra, Opawica i Olesznica.

Kudela poinformował, że regulacje odcinków rzek o długości 10 km będą przedmiotem umów między państwami pomiędzy Polską a RC. Muszą zostać także uzgodnione przez specjalnych pełnomocników rządów obu krajów. Regulacje odcinków granicznych nie będą przedmiotem debaty polsko-czeskiej grupy roboczej.

Środki, jakie w dorzeczu Odry na terenie Republiki Czeskiej wyrażdziły powódce sprzed dwóch lat, oszacowane zostały na 17,4 mld koron.



## PROGRAM „GOROLSKIGO ŚWIĘTA” ZAPOWIADA SIĘ BARDZO ATRAKCYJNIE

### Królować będzie folklor

JABLONKÓW (r) - Trwają ostatnie przygotowania do największej imprezy folklorystycznej na Zaolziu - Jabłonkowskiego „Gorolskiego Święta”. W tym roku odbędzie się ono 7 i 8 sierpnia tradycyjnie w Łasku Miejskim w Jabłonkowie.

Jak poinformowała „GL” sekretarz Komitetu Organizacyjnego GS, Wanda Kuś, członkowie komitetu spotkali się w ubiegłych dniach z prezesami podbeskidzkich Kół Miejscowych PZKO oraz z przedstawicielami organizacji i przedsiębiorstw, które na „Gorolu” zamierzają otworzyć stoiska. Na spotkaniu poinformowano ich o zasadach sprzedaży i obowiązujących przepisach sanitarnych. Oferta kulinarne zapowiada się bardzo atrakcyjnie - w góralskich chatkach można będzie kupić placki, „bechma”, zbitkę, śląskie kotlety, ga-

luski z kapustą i jelitami i wiele innych specjalistów... Opłaty za stoiska można wnieść w poniedziałki 19 i 26 lipca oraz w środy 21 i 28 lipca w godz. od 15 do 18 w Domu PZKO, wtedy też podejmować można bilety wstępu. „Nie rozwijano na spotkaniu kwestii wozów alegorycznych w korowodzie” - stwierdziła W. Kuś. „Znaleźli się bowiem chętni tylko z Wędrzyni i Jabłonkowa”.

Sobotni (7 sierpnia) blok programowy „Gorolskiego Święta” rozpocznie się o godz. 15.00. Wystąpią w nim zespoły „Nowina” z Jabłonkowa, „Mali Jacbo-

wie” z Jabłonkowa, „Łączka” z Bystarczycy, „Mały Koniaków”, Dziecięcy Zespół Pieśni i Tańca ze Sosnowca oraz duet Winkler-Sikora z Karwiny. Następnie zaprezentują się zespoły „Hyjni” z Nowego Targu, „Passadomou” z Francji i „Detvan” ze Słowacji. O godz. 20.00 rozpocznie się Kamawał Gorolski: do tańca przygrywać będzie kapela „Smolań 98”.

W niedzielę (8 sierpnia) na Rynku Marińskim od godz. 9 do 11.30 grać będą kapela ludowa „Olza”, „Hyjni”, „Nowina” i „Detvan”, o godz. 11.30 koncertować będzie orkiestra dęta z Turunia. Korowód zespołów wyruszy z rynku do Łasku Miejskiego o godz. 12.00. Niedzielny program zainauguruje wspomnienie o Władysławie Niedobie - Jurze spód Gronia. Potem wystąpią zespoły „Olza” i połączone chóry „Gorol”, „Melodia”, „Przełęcz”. Jak w kalejdoskopie zmieniać się będą następnie na scenie zespoły „Gorol”, „Wisła”, „Beśta” z Wąbskiego Międzyrzecza, „Hyjni” z Polski, „Detvan” ze Słowacji i „Salba Práhovei” z Rumunii - dodaje W. Kuś.

ciąg dalej na str. 2

### POGODA

WTOREK - Zachmurzenie umiarkowane do dużego. Po południu możliwe przelotne opady i burze. Temperatura w nocy od 17 do 14 st. C, w dzień od 23 do 27 st. C.

ŚRODA Zachmurzenie umiarkowane do dużego, lokalne burze. Temperatura w nocy od 20 do 16 st. C, w dzień od 22 do 26 st. C.

## BADANIA POCHŁONĄ CO NAJMNIEJ 2 MLN KORON

### Warto jeszcze próbować

PIOSEK (kor) - W pioszczańskim Urzędzie Gminnym odbyło się pod koniec ub. tygodnia walne zgromadzenie Stowarzyszenia „Uzdrowisko Pioska”, w skład którego wchodzi 7 podbeskidzkich miejscowości - Pioska, Białowiec, Jabłonków, Mosty k. Jabłonkowa, Gódek, Nawie oraz Łomża Dolna.

Jak poinformował nas starosta ustajczy z ww. gmin, Wiktor Sikora, członkowie tzw. pioszczańskich inicjatyw - po wysłuchaniu sprawozdania powołanej w maju komisji, mającej za zadanie ponownie zanalizować możliwości wykorzystania odkrytych w Piosku źródeł wody jodobromowej i ewentualnej budowy tam uzdrowskiego - postanowili nie rozwiązywać Stowarzyszenia.

„Członkami komisji byli starosta Pioski Oldřich Rathouský, zarządcą sekretarz Stowarzyszenia, oraz jego koledzy z Nawie, Gródka i Mostów k. Jabłonkowa” - poinformowała redaktorka „GL” W. Sikora. „Rozmawiali oni m.in. i kilkoma fachowcami i doszli do wniosku, że warto jeszcze próbować, o czym i nas przekonali. Będzie jednak trzeba ponownie zbadać wielkość zasobów wody oraz jej właściwości”.

Badania te miałyby trwać co najmniej 3 miesiące, gdyż trzeba stwierdzić dodatkowo m.in. wahań w temperaturze i ciśnieniu wody. Będzie jednak można do nich przystąpić dopiero wtedy, gdy uda się zebrać Stowarzyszeniu „Uzdrowisko Pioska” co najmniej 2 mln koron - tyle bowiem badania będą kosztowały. Będzie zatem trzeba pozyskać sponsorów - tego zadania podejmie się sekretarz Stowarzyszenia, O. Rathouský.

Znacznie więcej funduszy pochło-

nęłaby jednak budowa uzdrowskiego” - stwierdził W. Sikora. „Chodziłoby o inwestycję rzędu kilkaset mln koron - bo to przecież i koszty projektu, sprawa wykupienia gruntów, no i sama budowa. Bez pomocy państwa i sponsorów nie tu nie poradzimy. Do budowy uzdrowskiego w Piosku można by zatem przystąpić - jeżeli zasoby wody i jej jakość okażą się być dostateczne - najwcześniej za 6 czy 10 lat”.

## Nie wstydź się i napisz

Zalek partnera na całe życie wcale nie jest łatwe. Stąd też ogłoszeń matrymonialnych w gazetach przybywa. Znam naszą rodzimą agencję służącą pomocą ludziom niepełnym - MAK. Byłbym kiedyś na spotkaniu w MAK-u. Podobała mi się atmosfera, ciekawe były rozmowy z ludźmi. W Ca. Cieszyńskie alekandrow powstał też Klub Samotnych. Twórcy i długoletniemu kierownikowi Matrymonialnej Agencji Korespondencyjnej, Władysławowi Kamińskiemu, zadaliśmy w związku z tym kilka pytań.

■ Jak powstał MAK?  
- Jednym z pomysłodawców był Władek Młynek, będący w owym czasie wiceprezesa ZG PZKO i szacelnym „Zwrotu”. Propozycją nazwę TAK, ale Władek powiedział: „MAK brzmi ładnie. Dajemy ci do dyspozycji skrytkę »Zwrotu« i zaczynaj!” Uśmiechnął i do dziś nie żałuje. Tych kilkadziesiąt parzych małżeństw i, jak mi wiadomo, 9

dzieci, z których dwoje ukończyło właśnie pierwszą klasę w polskiej szkole. Świadczy, że pomysł nie był chybotliwy. Niemniej na podstawie chociażby analizy spisu członków PZKO i abolicjonistów polskich szkół, mających obecnie około trzydziestki, sądzę, że dotarliśmy załowie do 20 proc. samotnych.

■ Czy działalność MAK-u jest działalnością społeczną?

■ W Beskidach, podobnie jak na niżej położonych łańch, rozpoczęła się już zima. Pachnie święto szosowym jeźdźmi. Spędza natomiast rolnikom sen z powiek ziemna pogoda, a główna obawa przed długotrwałymi deszczami. Na razie, na szczęście, synopicy nie takiego nie zapowiadają, choć z przelotnymi opadami i lokalnymi burzami należy się liczyć także w następnym dniach...

Fot. FRANCISZEK BALON

## MŁODZIEŻ, MNIEJSZOŚCI, DEMOKRACJA...

### Zaolziacy w Danii

Od niedzieli 4 lipca trwa w południowodnijskim Aabenraa „Minority Course 1999”, dwutygodniowy kurs dla młodzieży poświęcony problematyce mniejszości narodowych. W spotkaniu uczestniczy ponad sześćdziesiąt młodych ludzi reprezentujących zarówno grupy mniejszościowe, jak i większości z całej Europy. Polacy zaolziacy mają w Aabenraa trzech przedstawicieli, których na kurs wysłał Kongres Polaków.

Tematem przewodnim kursu są mniejszości narodowe, kulturowe i językowe w kontekście ochrony ich praw. Jest to kwestia bardzo ważna zwłaszcza w okresie, kiedy demokratyczna Europa zmierza w kierunku coraz ściślejszej integracji - właśnie wtedy bowiem należy zwrócić szczególną uwagę na różnorodność i odrębność mniejszości oraz zadbać o to, aby wspólnotowy charakter Europy nie zatępił ich odrębności. Różnorodne doświadczenia i poglądy młodzieży z całej Europy stanowią podstawę szerokiej debaty i droge do lepszemu zrozumieniu mniejszości europejskich. To właśnie jest głównym celem organizatorów i koordynatorów „Minority Course” - kursów odbywających się corocznie od 1997 r.

Program tegorocznego kursu jest różnorodny i intensywny. Składają się nań wykłady duńskich polityków, histo-

### Z KRAJU ■ ZE ŚWIATA

■ Rządząca ČSSD oraz opozycyjna ODS uzgodniły drogę legislacyjną pozwalającą na skrócenie czasu przyznawania norm Unii Europejskiej przez organy ustawodawcze RC.

■ W końcu czerwca preferencje wyborcze ODS osiągnęły 23 proc., poinformowała firma Softres-Factum. Na drugiej pozycji uplasowała się ČSSD (16,1 proc.), potem zaś KSCM (13 proc.), Unia Wolności (10,5 proc.) oraz KDU-ČSL (9,4 proc.).

■ Rozpoczęły się czesko-brytyjskie manewry wojskowe pod kryptonimem „Horyzont '99”. Bierze w nich udział 200 żołnierzy brytyjskich i 300 czeskich przeważnie z sił powietrzno-desantowych.

■ Duchowy przywódca Iranu ajatollah Ali Chamenei uznał jako nie do przyjęcia akcję policji przeciwko demonstrującym studentom. Na centralnym placu Teheranu doszło wczoraj rano do gwałtownych starć 10-15 tys. studentów z siłami bezpieczeństwa. Po południu sytuacja się uspokoiła.

■ Związane środki bezpieczeństwa towarzyszyły marzom i pochodom Łoty Oranajkiej w Belfalcie, w Irlandii Północnej.

■ 662 tys. kosowskich uchodźców, spośród tych, którzy opuścili prowincję po rozpoczęciu nalotów NATO (24 marca) i kampanii serbskich czystek, powróciło już do Kosowa.

■ Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża otrzymał od serbskich władz listę 1428 więźniów z Kosowa przetrzymywanych w więzieniach w Serbii.

■ We Francji wykryto dwa nowe przypadki gąbczastego zwyrodnienia mózgu, czyli choroby szalonych krów.

■ Powodzie na Węgrzech i w Rumunii, ulewę w Bawarii.

## Ranking ONZ

GENEWA - Republika Czeska znalazła się na 36. miejscu wśród 174 krajów świata pod względem ogólnej jakości życia w ONZ-owskim rankingu, ogłoszonym w poniedziałek. Listę, szeregującą kraje według kilku kryteriów, takich jak dochód na jednego mieszkańca, długość życia i stopień wykształcenia ludności, otwiera Kanada, za nią są Norwegia, USA, Japonia, Belgia, Szwecja, Australia i Holandia.

RC wyprzedziła m.in. Słowację (42), Zjednoczone Emiraty Arabskie (43), Polskę (44) i Węgry (47).

## MŁODZIEŻ, MNIEJSZOŚCI, DEMOKRACJA...

### Zaolziacy w Danii

Od niedzieli 4 lipca trwa w południowodnijskim Aabenraa „Minority Course 1999”, dwutygodniowy kurs dla młodzieży poświęcony problematyce mniejszości narodowych. W spotkaniu uczestniczy ponad sześćdziesiąt młodych ludzi reprezentujących zarówno grupy mniejszościowe, jak i większości z całej Europy. Polacy zaolziacy mają w Aabenraa trzech przedstawicieli, których na kurs wysłał Kongres Polaków.

Tematem przewodnim kursu są mniejszości narodowe, kulturowe i językowe w kontekście ochrony ich praw. Jest to kwestia bardzo ważna zwłaszcza w okresie, kiedy demokratyczna Europa zmierza w kierunku coraz ściślejszej integracji - właśnie wtedy bowiem należy zwrócić szczególną uwagę na różnorodność i odrębność mniejszości oraz zadbać o to, aby wspólnotowy charakter Europy nie zatępił ich odrębności. Różnorodne doświadczenia i poglądy młodzieży z całej Europy stanowią podstawę szerokiej debaty i droge do lepszemu zrozumieniu mniejszości europejskich. To właśnie jest głównym celem organizatorów i koordynatorów „Minority Course” - kursów odbywających się corocznie od 1997 r.

Program tegorocznego kursu jest różnorodny i intensywny. Składają się nań wykłady duńskich polityków, histo-

## Jak zatem można się z MAK-em kontaktować i co to daje?

- Agencja ma siedzibę w Czeskim Cieszyńsku. Każdemu, kto do nas napisze, gwarantujemy pełną dyskrecję. Natychmiast wysyłamy kwestionariusz, służący do utworzenia oferty, a po jego zwrocie - wysyłamy już istniejące oferty, jakimi interesuje się nowy klient. Pod żadnym pozorem nie udostępniamy adresów, jeśli ktoś pod podane hasło napisze z podaniem adresu, przekazujemy list i dalsza korespondencja odbywa się już poza agencją. Naszym hasłem jest: „Gdy samotność ci doakwiera, życie twoje nie ma smaku - bierz kopertę, pisz do MAK-u”. Apelujemy więc do samotnych i ich znajomych czy rodzin - pomóżcie swoim bliskim w podjęciu decyzji lub sami napiszcie!

IRENA STONAWSKA

## OD PONIEDZIAŁKA DO NIEDZIELI

5 - 11 VII 1999

● Kilkaście cennych starodruków z 15. wieku o wartości kilku milionów złotych skradziono z Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie.

● Kurdyska kobieta - zamachowicz zginęła, a czernieścianka została rannych przed budynkiem policyjnym w Adanie w Turcji.

● Prezydent USA, Bill Clinton, zaakceptował plan CIA dotyczący obalenia reżimu Slobodana Miloševića.

● Wielkie powodzie w Chinach spowodowały już śmierć co najmniej 300 osób.

● Rząd Kazachstanu zabronił startu rakiety kosmosu w Bajkonurze. Krok ten uzasadniono niedawną katastrofą rosyjskiej rakiety.

● W związku z napływem słowackich Romów do Finlandii wprowadziła Finlandia wobec obywateli Słowacji obowiązek wizowy.

● Liczba obywateli Francji pracujących po raz pierwszy 60 milionów.

● Siły SFOR w Bośni aresztowały byłego premiera bośniackich Serbów, Radolava Brđjanina, oskarżonego o zbrodnię wojenną.

● Nad Europą Środkową i Północną-Wschodnią przeszły wichury i gradobicia, niektóre rejony nawiedziły powodzie. Są ofiary w ludziach i wielkie straty materialne.

● Premier Wielkiej Brytanii, Tony Blair, odwołał zaplanowaną wizytę w Polsce z powodu przeciągania się północnoirlandzkich negocjacji pokojowych.

● Hiszpańska policja skonfiskowała dziesięć ton kokainy. Jest to największe ilości tego narkotyku, jaką do tej pory przechwycono w Europie.

● Nowym dyrektorem Powszechnej Ubezpieczalni Zdrowotnej (VZP) została mianowana Jitna Musilková.

● Na podstawie amnestii prezydenta rozpoczęło się w Algierii zwalnianie kilku tysięcy więźniów politycznych.

● Z wizytą oficjalną w RC bawili prezydent Słowacji, Rudolf Schuster.

● Około 10 tys. polskich pielęgniarek przystąpiło do główek na terenie miejsc pracy.

● Ponad 1300 osób ewakuowano z planującego norweskiego promu u wybrzeży Szwecji. 3 osoby zostały lekko rane.

● Kilkaś ludzi zachorowało w Ostrowie i okolicy na salmonellę.

● Parlament RC przyjął ustawę umożliwiającą odzyskanie obywatelstwa czeskiego przez osoby, które utraciły je w okresie pomiędzy 25.2.1948 a 28.3.1990. Ponadto parlament przyjął nową ustawę, na podstawie której sprzedaż papierosów dozwolona jest tylko osobom, które osiągnęły 18. rok życia.

● Ponad 30 osób, w tym minister zdrowia Gruzji, zostało porwanych przez uzbrojoną grupę w separatystycznej republice abchaskiej.

● W Blazewku pod Poznaniem odbył się II Światowy Zlot Młodzieży Polonijnej. Wzięło w nim udział ponad 550 młodych ludzi z 24 czterech państw, w tym z Republiki Czeskiej.

● Co najmniej sześć osób zginęło w wyniku eksplozji, jaka miała miejsce w jednym z domów w centrum Petersburga.

● Przewodniczący Ziomkostwa Ślązaków, Herbert Hupka, zażądał podczas zjazdu w Norymberdze, aby Polska potępiła zabranie wo II wojnie światowej mienia Ślązakom.

● Dwie osoby zginęły podczas katastrofalnej powodzi, która nawiedziła Las Vegas.

● W stolicy Iranu, Teheranie, doszło do start studentów z policją. Co najmniej pięć osób zginęło. Studenci zajęli budynek i aresztowanie szefa teherańskiej policji.

● Sześć krajów afrykańskich zaangażowanych w wojnę w Kongu podpisało w stolicy Zambii, Lusace, porozumienie o zawieszeniu broni.

● Sad obwodowy w Pradze odrzucił wniosek wypuszczenia na wolność z zakładu psychiatrycznego tzw. mordery sparaliżowanego, Jiřego Stráka.

● W Kolumbii trwały ciężkie walki wojsk rządowych z partyzantami. Zginęło już kilkadziesiąt osób. (M. B.)

## WŁAMYWCZE WYKAZUJĄ NIEOGRANICZONĄ POMYSŁOWOŚĆ

# Dobry sąsiad na wagę złota

W czasie wakacji na północnych Morawach i Śląsku różnie liczba włamań do mieszkań. W ubiegłym roku zanotowano w tym regionie ponad dwa tysiące włamań, z tego w samej tylko Ostrowie w lipcu i sierpniu złodzieje „odwiedzili” 540 obiektów prywatnych - mieszkań, piwnic, strychów, garaży, domków letniskowych.

Złodzieje najczęściej pracują w piątki i soboty, w godz. od 9 do 14. Do mieszkań dostają się przeważnie po wyważeniu okna lub wybiyciu szyby (34 proc.) oraz wyważeniu drzwi lub otwarciu zamków w drzwiach (33,6 proc.). Najbardziej narażone na włamania są domki jednorodzinne oraz mieszkania w dużych wieżowcach. W tym drugim wypadku włamywacze liczą na anonimowość lokatorów.

Zdaniem Milana Křezla, rzecznika Komendy Miejskiej Policji RC w Ostrowie, ubywa złodziei posługujących się w miarę „kulturalnymi” metodami. Coraz rzadziej wchodzi do mieszkań za pomocą podrobionego klucza. Bardziej popularną metodą jest brutalne wyważenie drzwi butem lub siekierą. Jest to skuteczne przede wszystkim dlatego, że drzwi antywłamaniowe są montowane sporadycznie, a standardowe nie są żadną przeszkodą. Zdarza się, że do drzwi ze sklejką montowane są drogie i skomplikowane zamki, które w przypadku użycia temu nie na wiele się zdają.

Policja ułożyła kilkanaście regul,

którymi powinniśmy się kierować, wyjeżdżając na wakacje.

Urudnieniem dla „nieproszonych gości” powinny być dobre zamki, najlepiej trzy. Jeden musi być zamontowany pod kłamką, dwa pozostałe w odległości 50 cm w górę i w dół od niej. Można też wzmocnić drzwi poprzez obicie ich blachą. W oknach i drzwiach balkonowych powinniśmy zamontować zamki patentowe. Jeśli mamy oszczędności a nie ufamy bankom, lepiej cenne przedmioty i gotówkę przechowywać w sejfie lub metalowej kasetce.

Policja radzi też, aby w obecności dzieci nie mówić o wysokości swoich zarobków, planowanych zakupach i inwestycjach. Należy zabronić swoim pociechom mówienia o miejscach przechowywania przedmiotów wartościowych. Pamiętajmy również, że dziecko z kluczem na szyi to spore ryzyko. Warto też oznakować wartościowe przedmioty, aby w wypadku kradzieży ułatwić ich identyfikację. Jeżeli to możliwe, mieszkanie powierzyć opiece rodziny, najbliższych przyjaciół lub znajomych, którzy będą nie tylko podlewa-

## NA „GOROLSKIM DYMIE” BAWIŁO SIĘ BLISKO 300 OSÓB

# Rock w Lasku Miejskim

JABLONKÓW (kor) - Blisko 300 młodych muzyków bawiło się w sobotę do późnych godzin nocnych w jabłonkowskim Klubu Miejskim na trzeciej już edycji sztandarowej imprezy miejscowego Kluba Młodych, przeglądu kapel rockowych pn. „Gorolski Dym”.

Publiczności zaprezentowały się 4 kapela założeniarskie oraz - jako goście - ostrowska formacja „Chadi” oraz coraz popularniejszy i znany już również poza granicami Śląska Cieszyńskiego cięzasty „Titi Twister”.

Koncert na scenie, która raczej kojarzy się większości założeniarskiej z folklorem, rozpoczął się go godz. 19.00. Na pierwszy ogień poszły wierzniowicze „Glazy”, które zwróciły uwagę przede wszystkim „brzydziej” części widowni. Nie dziwnego - zaprezentowały się bowiem publiczności aż cztery piękne młode dziewczyny, które wspólnie z dwoma chłopcami, a gra zespół muzyczny przypominający klimat - jak zgodnie stwierdziło wielu uczestników imprezy - polskiej kapeli „Hey”. Jako drugi przedstawił swoje ostre rockowe kawałki bystrzycki „Overlow”.

Później atmosfera mini-festiwalu trochę się zmieniła - zapachniało bowiem stylem funky, a nawet latynoski rytmy rytmiami nierzadym w pierwszych płyt Carlosa Santany. Taką bohemę muzykę zaprezentowały nie tylko ostrowskie „Chadi” oraz cieszyńscy „After Action”, ale przede wszystkim „Titi Twister”. Goście z Cieszczynej od razu podbili serca jabłonkowskiej publiczności - to przecież starszy „wyjadacz”, z których czwórka grała w sławnym w swoim czasie zespole „X-Rays”. Młodzież ruszyła w tan i tak już pozostało aż do końca „Gorolskiego Dymu” (ok. godz. 3.00), który zakończył gospodarze, czyli jabłonkowi „Frontier”.

Organizatorzy z jabłonkowskiego Klubu Młodych spalisz się na medal.

## Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA ■ Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA ■ Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA ■ Z PAP-em DOOKOŁA

### Naftowa wojna

Władze Czechni walczą z kryzysem paliwowym, który od pewnego czasu trwa w tej kaukaskiej republice - podają rosyjskie media.

Tylko w ciągu ostatniego tygodnia ceny benzyny w Czechni wzrosły pięciokrotnie - twierdzi korespondent agencji „Interfax” z Grozno. Na stacjach państwowych benzyna po prostu nie ma.

Przynajmniej dramatycznego kryzysu jest bezradność władz wobec tuż w. mafii naftowej - twierdzi agencja. Mafia ta do niedawna kradła całą ropę z rurociągu przechodzącego przez republikę, co spowodowało, że rafineria w Groznm przestała działać.

Tymczasem rozpoczęcie przez państwo walki z mafią naftową spowodowało, że na rynku zabrakło też benzyny, wytworzonej w nielegalnych mini-rafineriach. Podczas ostatnich akcji akterów-

nych przeciwko mafii naftowej czeszczeńskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych aresztowało ok. 170 osób i skonfiskowało 400 przeróżnych wozów, którymi skradzioną ropę przewożono do Dagestanu.

W ramach walki z mafią władze zatrzymały nawet dostawcę gazu do niektórych regionów państwa - twierdzi „Interfax”. Mieszkańców tych regionów poinformowano, że dostaną gaz, jak tylko zlikwidują wszystkie mini-rafinerie na swym terytorium.

### Włosi i topless

Większość włoskich mężczyzn odzwyczajła się od topless, kiedy na plaży ich sąsiadka opala się bez biustonosza.

W sondażu firmy „Donne di Piena” do zakłopotania na widok kobiety w stroju topless na plaży przynajmniej blisko dwa trzecie (62 proc.) spośród 726 ankietowanych, w wieku od 18 do

li kwiatki, wyjmowali korespondencje ze skrzynki, ale także od czasu do czasu zapalali wieczorem światło w mieszkaniu sugerując, że ktoś tu mieszka. Jednak generalna zasada, którą polecają policjanci, brzmi: „Dobry sąsiad jest lepszy od najlepszego zamka lub systemu alarmowego”. (wak)



▲ Kapela zespołu regionalnego „Holajnicy” z Bielska-Białej przegrywała uczestnikom sobotniego tradycyjnego festynu PZKO w Suchoj Górze. Jako że sezon wiosenny w pełni, kapela przybyła na Zaołzie w niepełnym składzie. Brakujących muzyków zastąpił jednak z powodzeniem dwaj członkowie zaprzyjaźnionej kapeli „Porias” ze Wsęcina. Przyjaźń między tymi dwoma zespołami, rozpoczętą w Dniach Kultury Beskidzkiej, trwa już od 15 lat... Na zdjęciu: kapela z Bielska-Białej. Fot. FRANCISZEK BALON

## KAŻDY Z NAS MOŻE JEJ POTRZEBOWAĆ....

# Kurczą się zapasy krwi

OSTRAWA/KARWINA (wak) - Obecnie brakuje najbardziej krwi grup A Rh+ i O Rh+ - dowiedzieliśmy się w ostrowskim Banku Krwi. W okresie wakacyjnym mniej osób bowiem oddaje krew.

Do znacznego uszczerpkowania zapasów krwi doszło w ostrowskich szpitalach w ostatnich dwóch tygodniach. W tym czasie zdarzyło się wyjątkowo dużo wypadków drogowych. Przeprowadzono wiele skomplikowanych operacji... Konieczne były transfuzje wyimienne u dziecięcia noworodków, chociaż zazwyczaj notuje się takich przypadków nie więcej niż 2-3 w miesiącu.

Jak na razie nie ma problemów z zapasami krwi Karwińska Stacja Krwiowadstwa. Z „życiodajnego płynu” po-

branego w tej placówce korzystają wszystkie szpitale w powiecie. W nasz potrzeby jest w stanie pokryć ją także innym placówkom zdrowia.

„Operamy się wyłącznie na dwóch honorowych. W rezerwie mamy ich ponad osiem tysięcy. Chociaż jest to liczba imponująca, wciąż potrzebujemy nowych krwiowadców” - mówi szefowa przełożona Jarmila Winklerowa. „Mężczyźni mogą oddawać krew najwyżej cztery, kobiety trzy razy w roku. Izzywać dawcy oddają 400 lub 450 ml krwi. Krew pełnej białej 600 ml osocza. Krew może oddać każdy zdrowy człowiek w wieku od 19 do 60 lat, który wie, że jego waga nie jest poniżej 50 kg. Każde pobranie krwi poprzedzone jest badaniem, w celu wykluczenia ewentualnej obecności w krwi dawcy przeciwciał zoonoznych typu C i B, wirusa HIV oraz przeciwciał wskazujących na zakażenie kłw. Darcami nie mogą być ludzie cierpiący na gruźlicę, choroby serca i naczyniowo-możgowe oraz alkoholicy”.

W Ostrowie można oddać krew od poniedziałku do piątku w godz. od 7 do 13, we wtorek zaś od godz. 7 do 11, w Karwinie - w środy, czwartki i piątki od godz. 6.30 do 10.00 (po telefonicznym uzgodnieniu terminu).

## Królować będzie folklor

Gorolskich Świąt, oglądać można będzie od soboty (godz. 14.00) do niedzieli w Domu Działkowej, Kawiarce „Pod Pęzakiem” (7 sierpnia, godz. 18.30) poświęcona zostanie 100. rocznica urodzin Karola Pięty i 80. rocznicy urodzin Henryka Jasickiego.

Jak poinformowała redakcję „GL” Wanda Kuřa, w tym roku grono organizatorów „Gorolskiego Święta” poszerzyło się o Urząd Miejski w Jabłonkowie - jego wiceburmistrz Stanisław Jakus został członkiem Komitetu Organizacyjnego.

nie sygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z bezpłatnego serwisu informacyjnego Polskiej Agencji Prasowej.

JUBILEUSZ POLSKIEGO SPORTU NA ZAOLZIU

Utrwalmy dorobek dla potomnych

O zamiarach komitetu ds. obchodów jubileuszowych polskiego sportu na Zaolziu dotyczących przygotowania imprez sportowych oraz okolicznościowej wystawy informował już „GL” na swoich łamach. Obecnie pragnę...

Choć o krótkie opracowania historyczno-informacyjne na temat polskich samodzielnych instytucji sportowych (klubów, sekcji, kolek sokolich), działających w ramach polskiego sportu, człochów sportowców (reprezentantów Czechosławii, RC), trenerów i sędziów (na szczeblu krajowym), wywodzących się z naszego społeczeństwa. Celem przedsięwzięcia jest przybliżenie naszemu społeczeństwu na konkretnych przykładach osiągnięć polskiego sportu zaolziańskiego i zdokumentowanie ich dla potomnych.

Zadanie to jest łatwe do przezwyciężenia. Dotychczas nasza społeczność nie przypisywała mu większego znaczenia, czasy komunizmu też w sposób wyraźny nie sprzyjały, zawierając się na materiałach źródłowych. Obecnie szeregi działaczy przedwojennych już się wykryły, a chęć do podejmowania tego tematu jest coraz mniejsza.

Ważniejszą tego przedsięwzięcia, którego z wyżej wymienionych powodów czas najwyższy jest podjąć, nie są w stanie mu sprostać bez szerokiego poparcia i zaangażowania się wszystkich mogących coś wnieść do sprawy. Gorąco proszę wszystkich chętnych w zależności od własnych możliwości o napisanie krótkich notek, uzupełnienie i uściwienie listów podanych zestawień, wytypowanie materiałów źródłowych potrzebnych do opracowania poszczególnych tematów czy udzielenie asystry informacji. Zwracać się można w tej sprawie do niżej podpisanego Stanisława Zahradnika, Krátká 669, 739 61 Trzyniec, tel. 20044 lub do Biura ZG PZKO w Cz. Cieszyńsku.

Wszystkie polskie kluby, sekcje, kolek sokole należące do upamiętnianego w tym wydaniu sportowców wyczynowych, trenerów i sędziów chodzi przede wszystkim o szczebel ogólnokrajowy. Z działaczy powinniśmy w pierwszym rzędzie uwzględnić tych, których zasługi miały szerzy wymiar i wniosły trwałą wartość na polu sportowym.

Na podstawie dotychczasowych trudnych dociekań udało się zestawzić list 51 polskich organizacji sportowych (kluby, kolek sokole) na Zaolziu

w latach 1919-1952. Poniżej w kolejności alfabetycznej podajemy ich nazwę, okres istnienia i stwierdzone sekcje: „Piaśń” Błędowice Dolne - po 1945 r., piłka nożna, tenis stołowy, siatkówka; „Ruch” Bogumina - od lat 30., p.n., t.s.; „Grod” Bystrzyca - od lat 30., narciarstwo, p.n., t.s., lekka atletyka, szachy; PKS Czeski Cieszyn - w latach 30., p.n.; „Zryw” Czeski Cieszyn - po 1945 r., p.n., t.s., s.; „Dąrkowice” Dąrków - w latach 30., p.n.; „Postęp” Dąrków - po 1945 r., p.n., t.s.; SMP Dąbrówka - po 1945 r., t.s.; „Pogoń” Frysztat - w latach 30., p.n.; „Sila” Frysztat - w latach 20., p.n., gimnastyka; „Beskid” Jabłonków - od lat 30., p.n., t.s., i. a. l.; „Pogoń” Karwina - po 1945 r., p.n., t.s.; „Polonia” Karwina - 1919-1952, p.n., t.s., a. l. a. l.; „Powstaniec” Karwina - 1938-1939, p.n.; „Sila” Karwina - 1920-1952, p.n.; „Solca” Karwina - w latach 30., p.n.; „Stal” Karwina - po 1945 r., p.n.; SMP Kojkowice - po 1945 r., t.s.; „Piaśń” Końska - po 1945 r., p.n., t.s., s.; „Beskid” Leszna Dolna - od lat 30., narciarstwo, t.s., a.; SMP Lutynia Dolna - po 1945 r., t.s.; „Wista” Lutynia Niemiecka - w latach 30., p.n.; „Jakra” Łazy - po 1945 r., t.s.; „Strzelec” Łąki - 1938-1939, p.n.; „Blyskawica” Łyżbice - po 1945 r., t.n.; „Kresy” Mosty k. Jabłonkowa - po 1945 r., p.n.; „Sila” Olbrachcowa - w latach 30., p.n.; „Piaśń” Orłowa - w latach 30., p.n.; „Sila” Orłowa - w latach 20., p.n., gimn.; SMP Orłowa - po 1945 r., t.s.; „Legia” Ostrawa Morawska - w latach 30., p.n., t.s.; „Ostrawica” Pietrwałd - 1938-1939, p.n.; „Beskid” Piosek - od lat 30., narc. i. a. l.; SMP Piotrowice - po 1945 r., t.s.; „Strzelec” Poreba - 1938-1939, p.n.; „Olza” Pudłowa - 1938-1939, p.n.; SMP Rychwałd - po 1945 r., t.s.; „Tempo” Rychwałd - 1938-1939, p.n.; „Kresy” Skrzeczów - od lat 30., p.n., t.s., a. l. a. l.; „Górnik” Stonawa - po 1945 r., p.n., t.s.; „Sila” Stonawa - w latach 20., p.n., gimn.; „Stonawka” Stonawa - w latach 30., p.n.; „Ogniwo” Sucha Dolna - po 1945 r., p.n., t.s.; „Lechia” Sucha Górna - od lat 20., p.n., t.s., szachy, i. a. l., s., kolarstwo, hokej na lodzie, gimn., koszykówka, narc.; SMP Szybnice - po

1945 r., t.s.; „Polonia” Trzyniec - w latach 30., p.n.; „Sila” Trzyniec - 1919-1952, p.n., kolarstwo, t.s., i. a. l.; „Zaolzie” Trzyniec - 1938-1939, p.n.; „Wiścher” Wędrzyna - po 1945 r., p.n., t.s.

Jak już wspomniano, w czasach komunizmu nie było przez władze partyjno-rządowe mile widziane podkreślanie narodowościowych wybitnych sportowców zaolziańskich. W okresie międzywojennym raczej nie mieliśmy takich, a po wojnie z naszych pism można się było najwyżej dowiedzieć, że chodziło o absolwenta polskiego gimnazjum czy też członka PZKO. Dlatego dziś trudno dotrzeć do nich i właśnie tutaj pomoc jest najbardziej potrzebna. Oto listy, czekające na uzupełnienie, sportowców wyczynowych, trenerów i sędziów o osiągnięciach na szczeblu ogólnokrajowym. Uwzględniono nazwisko, dyscyplinę sportową i miejsce pochodzenia.

Sportowcy: Tadeusz Kraus - piłka nożna, Trzyniec; Józef Stebel - narciarstwo-biegi, Trzyniec; Jan Hecko - narciarstwo alp., Trzyniec; Stanisław Sajdok - lekka atletyka, Bystrzyca; Jan Klus - kolarstwo, Trzyniec; Rakowski i Ściakala - lyżwiarstwo figurowe, Trzyniec; Roman Wróbel - kulturyztyka, Bystrzyca; Władysław Bojko - zapasy, Trzyniec; Bronisław Matykievicz - ciężary, Olbrachcowa; Jastrzembki - ciężary, Łąki-Hawierzów; Józef Grim - lekka atletyka, Karwina-Frysztat; Jan Knieczek - piłka nożna Bogumina; Tomasz Mendrek - badminton, Czeski Cieszyn; Renata Groborz - dżudo, Karwina-Raj; Michał Cieciucha - alpinista, Wędrzyna; Bogumiński - ciężarowcy (Kazimierz Pałka); Alojzy Brzezny - żeglarstwo morskie, Orłowa-Lutynia.

Trenerzy: Brzóska - ciężary, Bogumina; Renata Groborz - dżudo, Karwina-Raj; Tomasz Mendrek - badminton, Czeski Cieszyn; Rudolf Łabaj - piłka nożna, Trzyniec.

Sędziów: Karol Klus - narciarstwo, Trzyniec; Legierski - piłka nożna, Karwina; Kolarczyk - piłka nożna, Karwina.

Działacze - Józef Wanuta, Bystrzyca; Jan Łabaj i jego bracia, Trzyniec; Karol Klus, Trzyniec; Władysław Pałowski, Karwina; Zygmunt Pietraszek, Sucha Górna; Józef Raszny, Łąki; Gustaw Zielina, Orłowa. Również ta lista czeka na uzupełnienie.

Liczmy bardzo na Waszą pomoc.

STANISŁAW ZAHRADNIK

LEKTURA Z PRZYMRUŻENIEM OKA (123)

Z. OLECH

Graj, Cyganie...

czyli

Dziewczyna znad Olzy

Opócz mnie nikt by panu o tym nie doniósł. Przywiozłem panu również list od niej. Ten sam list, w związku z którym postanowił pan odbyć tę podróż po świecie, aby Joannę odszukać.

- To wszystko jest prawdą - przyznał hrabia Edward. - Panu zawiadczam wiadomością o tym, że Joanna została uprowadzona. Ale czyż z wdzięczności za to nie proponowałem panu u siebie posady?

- A ja panu na to odpowiedziałem, że Andrzej Walczak nigdy nie będzie służącym hrabiego Edwarda Porajskiego.

- A dlaczego właściwie?

- Dlatego, że jesteśmy rywalami, panie hrabio, dlatego, że będziemy zwycięzcy wrogami szczególnie w tej chwili, gdy odnajdziemy Joannę.

- Przynajmniej panu słuszność - skinął Edward z uśmiechem - ale dopóki nie odnajdziemy Joanny, powinniśmy sobie raczej podać ręce i wspólnie jej szukać. Czy nie byłoby to rozsądniejsze, drogi panie? Szczególnie dzisiaj nadarza się ku temu odpowiednia okazja. Czy słyszał pan o tym, panie Walczak, że przed kilku godzinami z tutejszego kościoła uprowadzono pewną dziewczynę do haremu Paazy? Uprowadzono ją tam siłą i biedactwo z pewnością stanie się ofiarą tego tureckiego potwora.

- Już o tym od słyszałem i współczuję tej nieszczęśliwej. Ale my przecież nie mamy czasu do stracenia, panie hrabio, musimy myśleć o naszej Joannie. - Ja właśnie o niej myślę - zawołał Edward. - Jeszcze ani na chwilę myślałem o niej nie przestalem. Dziewczyna, którą zabrano do haremu Paazy, była Ślącza, o niebieskich oczach i anielskiej twarzy. Co by pan powiedział, panie Walczak, gdyby ofiarą była właśnie nasza Joanna?

Do tej porożna dwóch mężczyzn prowadzona była przez okno, teraz jednak Andrzej Walczak wbiegł śpiesznie do mieszkanka księdza z twarzą białą od wzruszenia. Drżał na całym ciele, gdy osunął się na stojące w pobliżu krzesło.

- Joanna! - szeptał bezdźwięcznie. - Nie, nie, to niemożliwe, żeby ją tutaj przywieziono! O mój Boże, panie hrabio, niech pan powie, czy uda się odebrać Paazy jego ofiarę?

- Niech się pan uspokoi, nieszczęśliwy - pocieszał go brat Dagobert. - Przecież jeszcze dotychczas nie upewniliśmy się, że tamta dziewczyna jest właśnie Joanną Wrońska.

- Pewności nie ma - jęknął Walczak. - Ale istnieje możliwość. Musimy w każdym razie uczynić wszystko, żeby pokrzyżować plany Paazy.

Teraz hrabia Edward zbliżył się do młodego niedźmie ubranego mężczyzny, ujął go za rękę i uściłają ją mocno.

- Widzi pan wreszcie, drogi panie, że o wiele lepiej jest pójść ręką w rękę i szukać razem tej blednej dziewczyny, razem o nią walczyć, jeżeli zajdzie potrzeba, a nawet ramię umrzeć dla niej. Dotychczas błądził pan za mną jak cień od miasta do miasta. Zwyłem dla pana idiotą, niejednokrotnie proponowałem panu pieniądze, pan jednak z dumą odrzucał moją pomoc. Radzę panu, abyśmy od tej chwili byli przyjaciółmi.

- Przyjaźni? - wyśpiał młodzieniec z niedowierzaniem, wahaając się jeszcze, czy ma wyciągnąć rękę do hrabiego.

- Tak, przyjaźni! - powtórzył Edward. - Możemy być przyjaciółmi, aczkolwiek kochamy obydwaj jedną dziewczynę. Oczywiście Joanna może należeć tylko do jednego z nas, a do którego, to ona sama postanowi. Dopóki jednak nie nadejdzie ta chwila, pozostaniemy z sobą razem. Będzie pan towarzyszył mi w mojej podróży po świecie, w moim poszukiwaniu ukochanej dziewczyny. Teraz jednak nie będzie pan moim służącym, jak to niegdyś panu proponowałem, tylko moim najserdeczniejszym przyjacielem.

- Więc zgadzam się na to! - zawołał Walczak, wyciągając dłoń do hrabiego.

- Będmy przyjaciółmi, panie hrabio do tej chwili, dopóki nie odnajdziemy Joanny, a później...

- Co się później stanie, przyjacielu - przerwał mu Edward - nie będzie zależne od nas, tylko od niej, którą obydwaj kochamy gorąco. Pozostawmy tę sprawę do zarządzenia Joannie. Gdy ją już odnajdziemy, będziemy się przeciwieć czuli szczęśliwi, że spełniliśmy swój największy obowiązek.

Dłonie obydwu mężczyzn złączyły się w serdecznym uścisku, młodemu myśliwemu lży nabiegi do oczu, gdy spojrział na hrabiego.

- Tak, widzę teraz - wyśpiał - że sądziłem pana niesprawiedliwie. Byłem lektymylny do tej chwili. Jest pan szlachetnym człowiekiem, panie hrabio, i zaczynam pojmować teraz, dlaczego Joanna pana pokochała. Mimo to jednak nie tracę jeszcze nadziei, że pozyskam na powrót serce Joanny.

W kilka minut później wszyscy trzej mężczyźni zaszli do stołu w mieszkaniu księdza. Postanowili naradzić się przed ważną kwestią, w jaki sposób mają wydosztać nieszczęśliwą dziewczynę z przemocy jej obecnego tyra.

ROZDZIAŁ 70 Na tropie

Hiszpan Sankto znajdował się w wyjątkowo niespokojnym nastroju. Zamknął się w jednej z kajut i raz jeszcze przeliczył pieniądze, które otrzymał od Paazy. Wrodzony spryt ostrzegł go, aby nie miał zbyt dużego zaufania do Paazy, który otrząsnął się z pierwszego szafu w stosunku do Joanny gotów był załować zawartę transakcję.

Nie ulegało najmniejszej wątpliwości, że wówczas Paaza postanowił odebrać swe pieniądze i uczyni to bezwzględnie, imając się najrozmaitszych sposobów.

Sankto zdawał sobie sprawę, że w porcie Konstantynopol nie był bezpieczny, postanowił więc poczynić wszelkie przygotowania, aby uniknąć Paazy jak najprędzej.

Przywołał do kajuty swego rudowłosego sternika i rzekł:

- Słuchaj, Niklas, jutro o świcie musimy koniecznie opuścić ten port.

- Załoga nasza nie będzie z tego tak bardzo zadowolona - odpowiedział sternik - bo wszyscy ciężarli się na myśli o tym, że te pieniądze, które otrzymali od ciebie, będą mogli tu wydać. Konstantynopol jest miastem, w którym najlepiej można się zabawić.

- Załoga musi mi być posłuszna! - zniecierpliwiał się Sankto. - Stanie się tak, jak żądam. Zrezygnuj o tym i wszystkim tego z kaprysu, tylko z konieczności. Zrobiliśmy tu doskonały interes i czynie to tyle wspinałomyśmy, że postanowiliśmy dać załozde pewną część tych dziesięciu tysięcy franków, które otrzymałem od Paazy za tę dziewczynę. Trzecia część tej sumy wam się należy, a jeżeli nie chcecie, żeby nam z powrotem te pieniądze odebrano, musimy jak najprędzej uciekać z portu.

- Ach, rozumiem już teraz, boisz się, kapitanie, że Paaza może pożałować tej transakcji i zechce przemocą odebrać te pieniądze? (cda.)

RAJD „O KYRPCE MACIEJA” ODBĘDZIE SIĘ 7 SIERPNI

Chodź, turysto, z nami...

PTTS „Beskid Śląski”, Komitet Organizacyjny Gorolańskiego Święta oraz Sekcja Historii Regionu ZG PZKO urządzają w ramach obchodów 80-lecia polskiego ruchu sportowego na Zaolziu i 50. rocznicy powstania Polskiej Rady Sokola rajd „O kypce Macieja”.

Uczestnicy rajdu (doradzi i młodzież, dzieci do lat 14 w towarzystwie osoby dorosłej) wyruszą z kilku punktów, aby spotkać się w Łasku Miejskim w Jabłonkowie tego samego dnia do godz. 15.00.

Tak Pierwsza trasa rozpoczyna się na dworcu kolejowym w Gródku, stąd uczestnicy rajdu wyruszą o godz. 7.45. Znakiem zielonym przez Filipkę (rozdroże) na Filipkę (szczyt), dalej znakiem czerwonym do Zimnego (osada) przez Groniec (siodło) na Baginiec (p.k. do godz. 13.30) i znakiem niebieskim do mety w Łasku Miejskim. Długość trasy ok. 17 km.

Druga trasa poprowadzi z dworca kolejowego Gródek (start o godz. 7.45) podobnie jak pierwsza do Zimnego (osada), stamtąd znakiem żółtym pod Wielki Stozek (rozdroże), dalej znakiem niebieskim na Stozek (szczyt, p.k. do godz. 11.30) przez Groniec (siodło), dalej znakiem czerwonym na Baginiec (p.k. do godz. 13.30) i znakiem niebieskim do mety w Łasku Miejskim. Długość trasy ok. 20 km.

Trzecia trasa poprowadzi z dworca kolejowego Jabłonków-Nawiasie (start

o godz. 7.50). Znakiem żółtym na Filipkę (szczyt) i dalej jak w wypadku trasy 1. Długość trasy ok. 16,5 km.

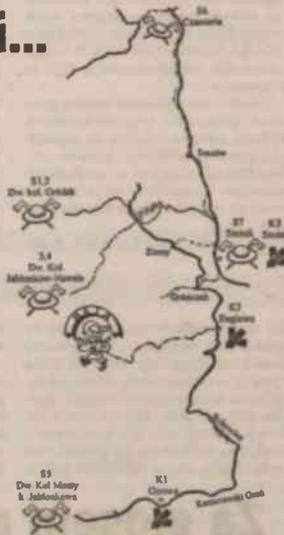
Czwarta trasa poprowadzi z dworca kolejowego Jabłonków-Nawiasie (start o godz. 7.50) znakiem żółtym na Filipkę (szczyt) i dalej jak w wypadku trasy 2. Długość trasy ok. 19,5 km.

Piąta trasa poprowadzi z dworca kolejowego Mosty k. Jabłonkowa (start o godz. 8.15) znakiem czerwonym na Girowa (szczyt, p.k. do godz. 10.00), dalej przez Komorowski Grod do Bukowca (Sikora) na Baginiec (p.k. do godz. 13.30) i znakiem niebieskim do mety w Łasku Miejskim. Długość trasy ok. 19 km.

Szóstka trasa poprowadzi do schroniska czeskiego na W. Czantorii (start o godz. 8.00, przejście graniczne) znakiem niebieskim na stronie czeskiej lub czerwonym po stronie polskiej przez Soszów Wielki na Stozek (przejście graniczne - p.k. do godz. 11.30) znakiem niebieskim na Groniec (siodło) i dalej szlakiem jak na trasie 1. Długość trasy ok. 21,5 km.

Słódka trasa poprowadzi od polskiego schroniska na W. Stozku (przejście graniczne, start o godz. 9.00) znakiem niebieskim na Groniec (siodło) i dalej szlakiem jak na trasie 1. Długość trasy - ok. 11 km.

Osoby uczestniczące w rajdzie zobowiązane są do przestrzegania zasad ochrony przyrody i przepisów przeciw-



pozarowych. Organizatorzy rajdu nie ponoszą odpowiedzialności za ewentualne wypadki i szkody powstałe w czasie Rajdu. Przygotują natomiast kypce dla najstarszego i najmłodszego uczestnika Rajdu, dyplom dla wszystkich rajdowiczów, oferują także darmowe bilety wstępu dla wszystkich uczestników na Gorolański Święto 7 lub 8 sierpnia. Zgłoszenia uczestników przyjmowane będą we wszystkich punktach wyjściowych Rajdu. Opr. (r)

# »Przedsmak« dramatu

## • KIEDY KONIEC ŚWIATA? •

Przewidnie od dawien dawna ludzie koniec świata ze znakami na niebie. Między o ustawianych planet i konstelacjach gwiazd, a także o pojawieniu się ciemnej kolumny, które zmazają Ziemię. Według Nibiruizm, najnowy i najgroźniejszy z katastrof. XVI-wieczny jezuita, dożyjący do lipca 1999 roku, miał przyobrotwie znaczenia do roku 2000. „Z nieba spadnie wielki król troycki, aby wskazać wielkiego króla Angolmois. Potem Mars powoła będzie znaczącego...”

Północnoamerykańscy Indianie Hopi, według których tworzyli już czwarta i ostatnia cywilizacja, uważają, że koniec świata już nastąpił. Dopóki się nie odwołają do tyta, kiedy na niebie pojawi się trójgłowy gołębica. Zgodnie co do bliźniaczym czasem zgadywa światu są też przewidywania tybetańskich buddyzmu i hinduistycznej proroczo z lang rewarich Parantim. Zauważono przez astronoma Charlesa Piutza Sanyda dobitny data spekulacji z Wielkiej Piramidy w Gize przy użyciu nowego czasu - tylko do 17 września 2001 roku.

### Zwieszczy chór

Wielki chór ludzi brakuje różnych wyobrażeń, mamy jeszcze niejedną taką obawy nade. Przypisano przetożawian przez astronomów, geofizyków i naukowców jest zderzenie podobne do wsi Nouradun. Człowiek ma bowiem za dwa lata halcyon kosmicznej planety może przynieść zmiany w klimacie i burze geomagnetyczne. Okładają się na koniec świata. Obstawiając ogromnych mas Jowisza i Saturna, przynajmniej wielkie znaczenia ziemi, a nawet kto wie, czy nie zabici recha obrotowego naszej planety. Nouradun tak opisał ten wielki planet z 2000 roku: „Wobec w tym, nie istnieje się” - Just na 300 lat przed Chajunim to są czasy wojny wyjdzie w przedwiośnie habilitacji astronomi Beronnie. „Spójnie Ziemia, gdy planety w swojej drodze...”

Także japońscy naukowcy spekulują o do techniki rakietowej obliczyć, że w sierpniu 1999 roku planety otoczą wokół Słońca krzyż, następując się w czołach znakach zodiaku. Uważano to może symbolizować „czterech jeźdźców” z wsi XVI-wiecznego japończyka. Według tego przekazu pojawia się on na niebie przed zglądą świata

### Supernow

Bakterie i wirusy stanowią coraz większe zagrożenie dla ludzkości. Medycyna nie zdążyła powstrzymać wielkich epidemii - wiodła dyktator Światowej Organizacji Zdrowia - Hiłłłłł Nakajima. W latach 90-tych kryjąca nowa wirus o epizyotycznych warunkach, na które nie ma lekarstwa, który Lenin, Smilow, Gennarow czy Ebla, który sprowadził w Szwecji i w Związku radzieckim graczki krwotocznej, zabijająca 90 procent zarażonych. Jak dotąd tylko jeden wirus o podobnym do niego i groźnym, na całym świecie - HIV (wieloletni AIDS). Według szacunków ekspertów ONZ w 2000 roku na świecie będzie 40 mln ludzi zarażonych. Ale jest całkiem prawdopodobne, że znowu jakiś nowy wirus, jeszcze groźniejszy, doprowadzi do całej planety i, w to ciągu kilkadziesiąt lat, doprowadzi do globalnego zamulenia w organizmach wszystkich.

### Bombardowanie ze Słońca

Astronomowie z kolei z lekkim parą na centrum Układu Słonecznego. Według ze Słońca - dawca życia praktycznie się kiedyś w zabójce. Niektórzy uważają, że to w czasie wojny lubo o intensywności 500 razy większej niż obecnie (tj. 4-5 miliardów lat. Na długo przedtem jednak zmiana z Ziemi życie, bo pod wpływem zaru rozszerzają go się Słońca wypływają oceany i zabije atmosferę.

Być może niebezpieczeństwo zagrożające ludzkość tkwi i w wnętrzu Ziemi. Wielu na świecie bo strzymani, że obrotowe zmiany lubo co jakiś czas wznoszą się z jutra nowej planety i nieuchronnie zbliżają do stopy ziemskiej. Nie wykluczono, że w jakimś momencie niepokojnego magno przebieg się przez wstrząs i wypływ faszę i faszę...

Także krążące komety, meteority i asteroidy kryjąca na naszej Ziemi. Zbliżenie komety do 65 miliardów lat temu wielka katastrofa uderzyła w Ziemię, w wyniku czego wygasła wieloletnia kultura i zwierzęta. Było to tak zwane wielkie wymarcie gatunków. Działo ponad 8 tys. latych asteroidów ma „zabójczy” charakter, których nie jesteśmy w stanie zobaczyć i przewidzieć. Każde z nich może okazać się zło-wieszczym „Jołłłłł”, jak używa się Nouradunem. Gdyby teraz uderzyła się taka katastrofa, rodzą ludzkość przetrwałaby. Na szczęście prawdopodobieństwo katastrofich kolizji jest niewielkie - co do niej raz na milion lat. Nie-

który uczeni uważają, że większym zagrożeniem są ogromne chmury pyłu i gwałtowne zmiany, niekiedy kilkakrotnie większe od Układu Słonecznego, unoszące się we Wschodzie. Co się stanie, gdy taka „chmura” pojawi się w pobliżu Układu Słonecznego?

### Śmierć przez tysiąclecia

Zagłada może też przybrać formę powolnej erupcji wulkanu tyfoidalnego. Został się on już znaną wieloletnią naturalną, zniknął w czasie wojny, wywołanej zniszczeniem naturalnych, eksplozja demograficzna, a nawet zniszczenia klimatu.

Wzrosty rok był zapowiedzią katastrof w przyrodzie. Haragary, trzęsienia ziemi, powódnie spowodowały śmierć wielu tysięcy osób i straty rzędu miliardów dolarów. Sprawa wiela przyrodniczych anomalii jest też postępujące globalne ocieplenie, efekt cieplarniany spowodowany zanieczyszczeniem atmosfery i „globalnym” w nią ogromnych ilości gazów. Wiemy o tym doskonale, lecz niewiele robimy, by przeciwdziałać.

### Naukowcy biją na alarm...

Kolejne konferencje, apele, protesty przeciw nie są znaczące. W Argentynie obradujący Szczyt Klimatologów i naukowców astronomów zgodni stwierdzili: naszemu cywilizacji nie ma już przyszłości. Kolejne konferencje, apele, protesty przeciw nie są znaczące. W Argentynie obradujący Szczyt Klimatologów i naukowców astronomów zgodni stwierdzili: naszemu cywilizacji nie ma już przyszłości. W zamian możemy oczekiwać, że świat będzie coraz bardziej i gwałtownie katastrof w naturze.

### Koniec świata jednak nie grozi?

Zauważa Józefina Pellegrini, wiodła, możemy być spokojnie chociażby dlatego, że sam Nouradun uważał, że pełne okazywanie treści zawarty ch w jego komary będzie motywem dopiero po 2000 roku. A więc dla świata jeszcze trochę czasu... Z kolei astronomi uważają, że wyobrażenia dawnych wieków o „koncu świata” zupełnie nie odpowiadają od wsi prawdziwe kosmiczne zagrożenia ze strony Układu Słonecznego. Zauważa Józefina Pellegrini, wiodła, możemy być spokojnie chociażby dlatego, że sam Nouradun uważał, że pełne okazywanie treści zawarty ch w jego komary będzie motywem dopiero po 2000 roku. A więc dla świata jeszcze trochę czasu... Z kolei astronomi uważają, że wyobrażenia dawnych wieków o „koncu świata” zupełnie nie odpowiadają od wsi prawdziwe kosmiczne zagrożenia ze strony Układu Słonecznego. Zauważa Józefina Pellegrini, wiodła, możemy być spokojnie chociażby dlatego, że sam Nouradun uważał, że pełne okazywanie treści zawarty ch w jego komary będzie motywem dopiero po 2000 roku. A więc dla świata jeszcze trochę czasu... Z kolei astronomi uważają, że wyobrażenia dawnych wieków o „koncu świata” zupełnie nie odpowiadają od wsi prawdziwe kosmiczne zagrożenia ze strony Układu Słonecznego.

A może prawdziwe niebezpieczeństwo czeka przede wszystkim w wojny-wych laboratoriach? Generatory magry bowiem już o swoich straszących atomowych, pochłaniająca wysiłek, co wchodzi im „w drogę”...

TERESA KWAŚNIEWSKA (PA)

### ŚWIĘTA ZA ŻYCIA

Just za życia uważano ją za świętą swoich czasów, dlatego też Jan Paweł II wyraził zgodę na wcielanie się w rolę świętej. W tym celu wyjechała do Kalifornii. Wyjechała z miasteczka zaliczającego Zgromadzenie Misjonarek Miłości nastąpi przedwzrostem jest w 2000 roku.

Niechaj pomóc bezdomnym, biednym i chorym, choć mogła wybrać inną drogę. Pochodziła bowiem z zamożnej rodziny i wychowywała się w bogactwie, a jako młoda zakonnica pracowała w szpitalu dla dzieci z dobrych domów. Uważała jednak głos powołania i zdecydowała się na życie w ubóstwie i doświadczeniu życia. Jednym po to, by zapoczątkować się ludźmi, których nikt nie chciał, mówiąc, tłumacząc, dlaczego wybrała ścieżkę Kalifornii.

Jej strojem stało się proste białe sukno, obcięte pasami w kolorze nieba. „Biel jest barwą ryci, którzy nie się zmaczą” - twierdziła. Na nogach nosiła szmaragdowe sandały. I jak postanowiła zamieszkała z biednymi. Zaczęła uczyć

### UWAGA: KRWIOPIJCY!

# Kiedy brzęczą koła nosa...

Zaczęły się serce wszystkich kłapiących i gryzących stworzeń. Gdzieśkolwiek jesteśmy - na i one. I wtedy leżał wypoczątek potrafił imitować w letni koszarach. Najbardziej uciążliwym są oczywiście komary, szczególnie aktywne w pobliżu rzek, mokradł, podmokłych łąk, ale i w parkach, ogródkach i działkach. Owady stają dwa razy częściej przed deszczem, w dzień lub nad wodą widać. Ciężko swój odparcia potrafił wyznaczyć nawet na odległość kilkuset metrów. Zwrócić się zapach potu i odciecha, a także ciepła, które emitują.

Kłapa jednak tylko samice (samce żywią się nektarem). Nasza krew zawiera dużo białek, które do normalnego rozwoju jajeczek. Aby bezboleśnie i skutecznie najłatwiej znaleźć na naszej skórze, tzw. najlepszej słowione, natura wyposażyła je w niezwykle skuteczny system lokacyjny i tzw. sensory działające na podświadłość. To za ich sprawą komary mogą wykryć nawet najdrobniejszy i najbardziej słowione fragmenty naszej skóry. Przeważnie na łokciach, szyi, łydki, obojczyku, oczach, zgięciach palców itp.

Kiedy musimy awaryjnie opuścić swój „dom”, możemy skorzystać z wystraszającego, ale skutecznie działającego środka - zapachu kapturki. Tak broni się przed... samcami, ale komary gdybyśmy nie broniła zapachem w aparacie kłapiącym komara, zginęłyby na miejscu. Powstały podstęp na naszym ciele obrętki, zaciężenie i wzdęcie to z kolei efekty wprowadzenia dawki silny owad, będącej raczej migotaniem pelchym wirusów, które dostają się tam wraz z krewną chęć osoby. To dlatego komary obawia się też za rozmnożenie wielu powożonych chorób.

### Jak się chronić?

Szczególnie w tym celu odstraszania owadów-krwio pijców używamy m.in. kamforę, cyprys, lubian i cymentu, a także czosnka i olejku miętowego. Dział, gdy stosuje się głównie różne substancje syntetyczne, za skuteczne substancje uznaje się jednak np. zapach goździków (uwaga: komary nie dają się zwabić na zapach syntetycznych perfum goździkowych), eucaliptusa, czeremchy i pelargonii. Stąd, aby odstraszyć komary od naszych mieszkań, warto na parapacie obłożymy susznię kwinonę polaryzowaną, geranium, mięt, rozmaryn, polaryzować świeże liście pomidora, majeranki, tymianku, mięty, macierzanki, bazylii czy bzu czarnego. W mieszkanie lub mieszkaniu dobrze jest też ustawić misy zalewają z odrobiną terpentyny. Wtedy samicy zamokną okna i wyjdą na pewien czas z pomieszczenia. Upijone jej zapachem komary odpadną na podłogę...

Odstraszająco działa na komary i zapach melonów olejów m.in. eucaliptusa, lawendowego, melonowego, którym należy pomalować miejsca narazone na atakowanie. Niektórzy zalecają zasypanie winiasty B component, albo też posmarowanie ciała jej rozwarstwem.

Jeśli to nie wystarczy, użyjmy gotowych preparatów przeciw komarom. Lekarze zgodnie uważają, że największy problem to jest z komarami i że-łob. Działają podobnie do środków naturalnych. Po nakłóceniu na skórze - wstrząsają specyficzny, niebezpieczny dla owadów zapach.

W obrotie przed komarami może-



my też w pomieszczeniu rozpylić lek odowobójczy. Przeczem jednak należy zwrócić uwagę na to, że wyprodukowane przez komary substancje są szkodliwe dla zwierząt. Na rynku dostępne są także różne urządzenia - elektryczne lub elektroniczne owadobójcze. Wyglądają jak zwykłe wyciachi do komarów i zabierają się mechanicznie przed „niepozostawianymi gołkami” przez około 10 godzin. Trzeba ich tylko włączyć przy otwartym oknie. Podobnie odstraszamy komary, paląc specjalne świeczki z wosków i olejów cytrynowych. Maszy wtedy spokój przez ok. 12 godzin. Albo kupujemy specjalną płynną emulsję, którą smażymy się w pracowni naszego miejsca. Efekt usuwany.

Naszą krew lubią też kleszcze, które

### CUDZOZIEMCY PODEJRZANI O PRZESTĘPSTWA

# Domniemani sprawcy

Kradzieże, rozboje, wymuszenia, pasterstwo - to tylko niektóre z czynów, których domniemanymi sprawcami okazali się cudzoziemcy. Prawy czołw w Polsce wzmaga i po czyżali się do tego nie tylko rodacy, ale także goście zza granicy.

W ciągu ostatnich kilku miesięcy w Polsce dokonano ok. 1900 przestępstw. Komenda Główna oszacowała, że udział w nich brało ok. 1800 obywateli. Najliczniejszą grupę podejrzanych stanowili spadoz na wschodniej granicy, w szczególności: Ukraińcy (650 osób) i Białorusini (403 osoby). Podejrzewano ich głównie o kradzieże z włamaniem, rozboje, oszustwa, a także przetrzymywanie i drogowo. Wśród takich czynów o dużej skali należałoby wymienić kradzież i wyłudzenie 1000 zł. Również w Litwie (licząc ok. 350 osób) zajmowali się nieustannie fałszerstwem dokumentów, pasterstwem i kradzieżą mienia prywatnego.

Domniemanymi sprawcami popełnionych przestępstw byli także goście z południowej i zachodniej granicy, a ponadto spora część przybywająca z Rumunii i Bułgarii. Ceni i Słowacy najczęściej dokonywali przestępstw drogowych, Niemcy - kradzieży samochodów i wdarli się w bójki, a Rumuni i Bułgari popełniali rozboje i wymuszenia.

Niewielką liczbę podejrzanych stanowili mieszkańcy Europy Zachodniej. Obrotowo najdłużej kilka Włochów, Szwedów i Holendrów. Wśród polrzywłoszonych był to tylko Polacy, ale także osoby innych narodowości. Statystyki Komandy Głównej wskazują, że w wyniku popełnionych przestępstw najbardziej ucierpeli Niemcy. Wśród ogółu liczby przestępstw, wywołanych ok. 1000 osób było 884 Niemców. Domniemani sprawcy nie oszczędzali również Europejczyków: Australiów, Francuzów, Włochów, Szwedów, Białorusinów. W statystykach znalazli się też mieszkańcy Australii (ok. 15 osób), Szwajcarów i Niemców polrzywłoszonych pochodzą z wschodniej granicy.

Zgodnie z obowiązującym w Polsce prawem cudzoziemcy, którzy popełniają przestępstwo wymuszone na terenie Polski i zostali skazani przez jej sądy, mogą sprawnie woli na ok. tygodnia 3 do 5 lat ograniczenia wolności, podlega natychmiastowej deportacji. TATIANA SERWETNIK (M)

# Za głosem powołania

żołennia. Otaczają ją kłaki, ślepi, owadów, czulający się na czerwonych, zabójczy o kawałek ciała. W jejoby z wywiadów dla doświadczonego dziennikarza, Maska Teresa opowiadała, jak chodząca wiodo po śmieciach w poszukiwaniu czegoś do nakarmienia jej podopiecznych. Nagły nie widać w jej obrotach, gępcę rany, które mierzamił spartywać. Kiedy powieś drzewnikarza powiedział, że nie byłoby tego i za milion dolarów. A ona: „Ja też bym

tego nie robiła za milion dolarów. Oni muszą wiedzieć, że ktoś ich kocha...” Wtedy dołączyła do niej 10 osób, a po 15 latach Włochy uznał ją oficjalnie i prawnie Zgromadzenie Siostr Misjonarek Miłości. Dział na całym świecie 4 tysiące misjonarek w ponad 50 krajach prowadzi kilkadziesiąt domów dla dzieci, młodzieży, chorych na AIDS,

Teresa była przyjął znaczenia. Ona bez zbędnych słów i zapowiedzi, zmieniła porządek świata i otworzyła nową erę. Po śmierci królowej Maska Teresa powiedziała, że była dobrą kobietą, nieprzyjemną współczesną kobietą i okazała im miłość. Bardzo szczerze i wciąż zakochane papież Jan Paweł II odwiedził w niej nawet czarne na papierze stonowalich pomocy chrześcijańskiej z wyznawcami biednymi i miłymi.

Gdy ciężko zachorowała, leżała doładowy siemal cudów, by znaleźć do podłogi się leżącą. „Pamiętam, że marałem - prosiła - tak, jak umierała, ci, ci najdroższymi”. Nawet Jan Paweł II odwiedził ją, by zobaczyć, jak żyła. Kiedy odjechał, Maska Teresa powiedziała, że była dobrą kobietą, nieprzyjemną współczesną kobietą i okazała im miłość. Bardzo szczerze i wciąż zakochane papież Jan Paweł II odwiedził w niej nawet czarne na papierze stonowalich pomocy chrześcijańskiej z wyznawcami biednymi i miłymi. Kiedy zaprzęta, czy był to śmierci. Zdziwiona odpowiedziała: „Czyż można być nie potrafiącym? Tam przecież nie ma miłości, tam jest tylko miłość”. (M)



